



HANNA ŁASKARZEWSKA

BIBLIOTEKA POLSKA W PARYŻU

zbiory utracone i odzyskiwane

Okoliczności powstania i działalności Biblioteki Polskiej w Paryżu na różnych etapach jej historii zostały już wielokrotnie opisane w polskiej literaturze bibliologicznej. Najmniej znanym – do niedawna – wątkiem był okres wojennych rozprożeń zbiorów paryskiej księżnicy i powojenne długoletnie starania o ich odzyskanie. Cenny emigracyjny księgozbiór odbył w latach 1940–1945 długą i skomplikowaną podróż przez całą niemalże okupowaną Europę. W przeciwieństwie jednak do wielu innych zagrabionych przez Niemców i Rosjan dóbr kultury, które ulegały często całkowitemu bądź znacznemu zniszczeniu, zbiory Biblioteki Polskiej poniosły niewielkie straty i w znacznej części wróciły do swej macierzystej instytucji.

Prześledźmy więc w dużym skrócie losy w latach II wojny światowej oraz przypomnijmy najważniejsze wydarzenia ze 168-letniej historii nadsekwańskiej Bibliothéque Polonaise de Paris.

Powstanie Biblioteki Polskiej w Paryżu poprzedziły apele i odezwy wybitnych przedstawicieli emigracji, m.in.: Leona Wodzińskiego z 1832 r., Adama Mickiewicza w 1833 r. i Juliana Ursyna Niemcewicza z maja 1838 r. To on właśnie zaproponował połączenie w przyszłą bibliotekę niewielkich zbiorów czterech polskich stowarzyszeń emigracyjnych: Towarzystwa Pomocy Naukowej (1060 tomów), Towarzystwa Literackiego (368 tomów) i jego dwóch wydziałów – Historycznego (537 tomów) oraz Statystycznego (120 tomów), co stanowiło razem 2085 tomów. Akt fundacyjny nowej biblioteki spisano 24 listopada 1838 r., a 24 marca 1839 r. nastąpiło jej oficjalne otwarcie w lokalu wynajętym przy ul. Duphot na prawym brzegu Sekwany. Biblioteka systematycznie się rozrastała i w związku z tym musiała kilkakrotnie zmieniać swoją siedzibę na bardziej okazałą.

W 1853 r. skorzystano z oferty generała Władysława Zamoyskiego, który zamierzał nabyć dla siebie dom w Paryżu i zaproponował przyjęcie zbiorów pod swój dach. Dzięki temu we wrześniu 1854 r. Biblioteka Polska znalazła się pod nowym adresem przy quai d'Orléans 6 na wyspie św. Ludwika, gdzie pozostaje do dnia dzisiejszego. Zapowiedź otrzymania nowej siedziby (dom zakupiono w grudniu 1853 r.) stała się też okazją do połączenia 6 lutego 1854 r. Towarzystwa Historycznego i Towarzystwa Literackiego w Towarzystwo Historyczno-Literackie (THL). Po wieloletnich staraniach, w 1866 r. Towarzystwo, a wraz z nim podlegająca mu Biblioteka Polska, uzyskała na mocy dekretu cesarza Napoleona III status instytucji użyteczności publicznej. Uregulowano również jej stan prawny, przenosząc własność budynku na THL. W konsekwencji wydarzeń politycznych we Francji w 1870 r. nastąpił spadek działalności i rozwoju młodej instytucji, a także poważne kłopoty finansowe. Próba ratowania THL i Biblioteki Polskiej był pomysł przekazania ich zbiorów wraz z budynkiem i zgromadzonym kapitałem krakowskiej Akademii Umiejętności (jako stacji naukowej PAN). Stało się to formalnie w 1893 r., po wcześniejszym wyrażeniu zgody Francji i Austrii w 1891 r. Zbiory Biblioteki liczyły w tym czasie 42 000 tomów książek, ok. 30 000 rycin, 960 atlasów i map oraz 1306 sztuk medali. Trzeci maja 1903 r. był dniem doniosłego wydarzenia w historii Biblioteki Polskiej – uroczystego otwarcia Muzeum Mickiewiczowskiego, utworzonego ze zbiorów przekazanych przez najstarszego syna poety, Władysława.

W latach 1925–1926 ukształtowała się nowa koncepcja funkcjonowania Biblioteki wraz z Muzeum Adama Mickiewicza. Od tej pory miała ona spełniać jednocześnie rolę polskiego instytutu naukowo-kulturalnego, popularyzującego wiedzę o Polsce we Francji. Nowe zadania zostały ustalone wspólnie przez PAU i Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które jednocześnie zobowiązało się do finansowania potrzeb placówki. Takie określenie roli i funkcji Biblioteki Polskiej wiązało się ze zmianą profilu gromadzenia zbiorów i selekcją dotychczasowego księgozbioru. Dyrektorem zreformowanej placówki został w 1926 r. Franciszek Pułaski

(kierował nią do 1956 r.). Po latach historycy uznali ten okres za najpomyślniejszy organizacyjnie w dziejach Biblioteki.

W przededniu wybuchu II wojny światowej jej zbiory liczyły ok. 130 000–140 000 tomów książek i czasopism, 12 000 rycin, przeszło 1000 pozycji katalogowych rękopisów i archiwaliów, poza tym mapy, atlasy, monety polskie i medale, archiwum fotograficzne. Dominowała tematyka dotycząca historii Polski. Biblioteka posiadała najbogatszy zbiór dokumentów odnoszących się do uchodźstwa polskiego we Francji, a także cenne mickiewicziana zebrane w Muzeum Mickiewiczowskim. Ustanowienie instytucji Stacją Naukową PAU wzbogaciło dotychczasowe zbiory historyczne o współczesną literaturę polską, a także obcą o Polsce i jej problemach.

Profilowa różnorodność oraz szeroki zasięg chronologiczny, łączący dawne i nowe czasy, spowodował żywe zainteresowanie księgozbiorem Biblioteki Polskiej. Okazywały je głównie niemieckie instytucje profesjonalnie zajmujące się analizą różnorodnych aspektów historyczno-polityczno-gospodarczych krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

Jedną z takich central informacyjno-dokumentacyjnych był niemiecki Ośrodek Wydawniczy w Berlinie-Dahlem (Publikationsstelle Berlin-Dahlem, PuSte). W jego działalności dominowało zainteresowanie sprawami Polski. PuSte została założona w 1932 r. z inicjatywy Alberta Brackmanna, dyrektora generalnego pruskich archiwów państwowych. Kierownikiem nowej placówki został dr Johannes Papritz, który dobrze znał język polski i aktualną sytuację nauki w Polsce. Infor-

macje gromadzono metodą tzw. białego wywiadu, dokładnie śledząc, a następnie dokumentując i tłumacząc na język niemiecki publikacje naukowe, zarówno książki, jak i publicystykę (autorów polskich, a także czeskich, estońskich i litewskich). Nie dziwi więc, że

Biblioteka Polska znalazła się w kręgu zainteresowań PuSte. Już wiosną 1939 r. przyjechał do Paryża i dokładnie zapoznał się ze zbiorami księżnicy historyk Gerhard Sappok, młody pracownik naukowy Ośrodka Wydawniczego. Zachowało się jego memorandum, złożone w październiku 1940 r. kierownictwu PuSte, w którym podkreślał wagę i znaczenie paryskich zasobów dla badań i prac prowadzonych przez Publikationsstelle. Opinia ta była bardzo ważna, gdyż PuSte miała konkurenta, również zainteresowanego przejęciem zbiorów Biblioteki Polskiej. Starał się o nie także sztab reichsleitiera Alfreda Rosenberga (Einsatzstab Reichsleiter Rosenberg – ERR), jedna z głównych i najbardziej skutecznych organizacji zajmujących się rabunkiem dóbr kultury w okupowanej Europie.

Podczas gdy w 1939 r. w Berlinie planowano już przyszłe grabieże wielu europejskich bibliotek, w gmachu przy quai d'Orléans 6 czyniono pierwsze zabezpieczenia na wypadek wojny, zgodnie z czerwcową instrukcją sekretarza general-



2. Dyr. Franciszek Pułaski podczas przyjmowania zbiorów w 1947 r.

nych bądź inspirowanych przez polski rząd emigracyjny we Francji. Otwarto między innymi czytelnię, organizowano spotkania dyskusyjne, rozpoczęto wydawanie dwutygodnika *La Voix de Varsovie*, w styczniu 1940 r. uruchomiono w gmachu Biblioteki Polskiej Uniwersytet na Obczyźnie.

Dopiero na początku maja 1940 r. rozpoczęto przygotowywanie planów ewakuacyjnych zbiorów bibliotecznych z Paryża. Czas był ku temu najwyższy, gdyż ruszyła właśnie na Zachód niemiecka ofensywa, zagrażając bezpośrednio Francji. Wywóz części majątku Biblioteki trwał od 16 maja do 11 czerwca 1940 r. i został całkowicie przeprowadzony własnymi siłami pracowników. Przebiegał w ciężkich warunkach, przy braku dostatecznego transportu. Zbiory – w formie depozytów – udało się umieścić w kilku instytucjach paryskich, a także na terenie Francji w bibliotekach: uniwersyteckiej w Montpellier, miejskiej w Pau, miejskiej i uniwersyteckiej w Tuluzie, w posiadłości Henryka de Montfort w La Flèche (dep. Sarthe) i zamku Montrésor Ksawerowej Branickiej. Ochroniono w ten sposób przede wszystkim zbiory rękopisów, grafiki, kartografii, pamiątki z Muzeum Adama Mickiewicza, archiwa Biblioteki, dużą partię księgozbioru podręcznego, poza tym kilkanaście tysięcy druków. Łącznie, wedle relacji Franciszka Pułaskiego, ewakuowano ok. 30 000 – 40 000 jednostek, co stanowiło zaledwie niecałą czwartą część całości zbiorów. W siedzibie Biblioteki na wyspie św. Ludwika pozostało w dalszym ciągu ok. 100 000 tomów, których nie udało się w porę wywieźć i zabezpieczyć.

Niemcy zjawili się w Bibliotece już dzień po zajęciu Paryża, 15 czerwca 1940 r.

3. Pracownicy BPP przyjmują w 1947 r. zbiory powracające po tułaczce wojennej



nego PAU, Tadeusza Kowalskiego. Zbiory pozostały na miejscu, nie licząc przemieszczeń dokonanych wewnątrz budynku. Po wybuchu wojny Biblioteka Polska tylko na krótko zawiesiła swą działalność. Wznowiła ją pod koniec 1939 r., włączając się intensywnie w nurt wydarzeń społeczno-politycznych związa-

Bibliothek Polska	
6, Quai d'Orléans, Paris 4	
Kolonnenführer: Pg. K o e g e l	
Kistensignatur: M III.	
229 Kisten (M III. 1 - 229)	
Kistensignatur	Inhalt
M III 1	Alte Geschichtswerke, Reise-literatur, Literatur- u. Geschichtswerke versch. Art.
2	Kirchengeschichtl. historische u. literarische Werke, darunter alte Pariser deutsche Jean Paul-Ausgabe (1845)
3	Ital. u. frz. Klassikerausgaben des 19. Jhts. u. alte historische u. kirchengeschichtl. Werke (Universalgeschichte).
4	Universalgeschichte (Forts. v. J.) literarische Werke (Pariser deutsche Ausgabe von 1840), Kaiser- u. Geschichtl. Werke (Schiller u. a.)
5	Literarische, bibliographische, naturwissenschaftl. Werke u. frz. Klassiker.
6	Historiker u. Literaturgeschichtl. Werke u. a. Bibl. Let. Franc. (179 Bde.)
7	Geogr.
8	Kirchengeschichtl., historische, literaturgeschichtl. Werke.
9	Kirchengeschichte, Geschichte, verschiedene literarhist. Werke.
10	Werke von Bossuet, Plato, Journal des Sarrats, u. a.
11	Russische Geschichte in ver. ob. Sprachen.

4. Fragment niemieckiego wykazu skrzyń z drukami Biblioteki Polskiej, przeznaczonej do wywiezienia do Berlina

Do końca lipca instytucję nękały liczne rewizje i najścia wojska oraz policji. Przełomowy moment nastąpił jednak w dniu 25 sierpnia, gdy do paryskiej księżnicy przybyli cywilni przedstawiciele sztabu Rosenberga. Ta wizyta zapowiadała kłopoty i groźbę konfiskaty pozostawionych w Paryżu zbiorów. Bardzo szybko wyszły na jaw plany okupantów wobec nadsekwąskiej placówki. Już 9 września 40 robotników rozpoczęło pakowanie zbiorów. Ekipą kierowali trzej pracownicy sztabu Rosenberga: Koegel, Jung i Buse. W trakcie konfiskaty sporządzano spisy zawartości poszczególnych skrzyń, których było w sumie 780, w tym 766 zawierało druki. Wykazy te zachowały się do dnia dzisiejszego w Archiwum Federalnym w Berlinie-Lichterfelde. Zawierają one bardzo ogólne opisy wskazujące na lokalizację zbiorów w Bibliotece przed ich zapakowaniem, na przykład: magazyn – czasopisma, piwnica – pozostałości magazynowe, książki itp. Na ich podstawie trudno jest ocenić liczbę faktycznie wywiezionych zbiorów.

Pakowanie zasobów Biblioteki zakończono 28 października i przewieziono je na stację La Chapelle w Paryżu, skąd odjechały do Berlina. W niemieckiej stolicy zaś cały czas toczyły się zmagania pomiędzy Publikationsstelle i ERR o przejęcie pieczy nad paryskim łupem. Rolę „rozjemcy” pełniło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rzeszy. Uzgodniono rozwiązanie kompromisowe, zadowalające obie zainteresowane strony. Ustalono, że książki, czasopisma, kartografię i grafikę prze-

mie PuSte, zaś ok. 20 000 jednostek dubletów otrzyma berlińska Pruska Biblioteka Państwowa. Jednocześnie zbiory, które umieszczono w siedzibie PuSte miały być w każdej chwili dostępne dla sztabu Rosenberga. W grudniu 1940 r. przewieziono je do pomieszczeń Tajnego Pruskiego Archiwum Państwowego w Berlinie-Dahlem. Tymczasem kolekcję Muzeum Mickiewiczowskiego oddano bezpośrednio do dyspozycji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy i rozlokowano w siedzibie PuSte w Berlinie przy Potsdamerstrasse 61.

O tym, co działo się ze zbiorami Biblioteki Polskiej w Berlinie wiemy między innymi z listów i relacji dr. Wolfganga Kohtego (1907–1984), bibliotekarza PuSte. Miał on dobre rozeznanie w wartości zbiorów, które powierzono jego opiece. Znał język polski, a w Ośrodku Wydawniczym zajmował się między innymi zbieraniem informacji oraz sporządzaniem dokumentacji o polskim piśmiennictwie historycznym. Sam był autorem dwóch prac o tematyce polskiej, które wydał jeszcze przed wojną w Poznaniu. Zainteresowania historią Polski były tradycją rodzinną w domu Kohtego. Jego ojciec, Julius (1861–1945) działał w Towarzystwie Historycznym dla Poznańskiego, a podczas I wojny światowej był w Warszawie doradcą do spraw sztuk pięknych. Właśnie z doniesień Wolfganga Kohtego wiadomo, że zbiory biblioteczne w Berlinie-Dahlem zostały do połowy kwietnia 1941 r. skatalogowane, a także poddano je selekcji. W lutym 1943 r. obie rozdzielone części zbiorów paryskich (Muzeum Mickiewiczowskiego i księżnicy) połączono, przewożąc główny zrąb biblioteczny z dzielnicy Dahlem na Potsdamerstrasse 61. Pod tym adresem przetrwały do sierpnia 1944 r. Wtedy to podzieliły losy wielu berlińskich instytucji i urzędów, które ewakuowano (wraz z ich majątkiem) ze stolicy Rzeszy, by uchronić je od skutków alianckich nalotów. Zbiory zgromadzone przez PuSte przewieziono zostały do saksońskiego Bautzen (Budziszyn), gdzie mieściły się magazyny Ośrodka Wydawniczego. Według naocznych świadków do końca 1944 r. przetransportowano je dalej, do pobliskiego Neugersdorfu koło Drezna i umieszczono w suszarni miejscowej cegielni, zamienionej tymczasowo na skład berlińskiej Pruskiej Biblioteki Państwowej.

Owymi naocznymi świadkami tych działań byli francuscy jeńcy, którzy mimochodem stali się również uczestnikami opisywanych zdarzeń, gdyż to właśnie ich zatrudniono do przewożenia polskich zbiorów z Budziszyna do Neugersdorfu. Dwaj z nich – nauczyciel Jean Mazaud z Méru i bibliotekarz Paul Lefranq z Valenciennes – złożyli w 1945 r. szczegółowe raporty, w których opisali stan i podali szacunkową liczbę książek składowanych w magazynach. Na przełomie maja i czerwca 1945 r. informacje o lokalizacji zbiorów bibliotecznych Biblioteki Polskiej dotarły zarówno do strony polskiej, jak i Franciszka Pułaskiego w Paryżu, który z kolei powiadomił władze PAU. Mimo usilnych starań dyrektora Pułaskiego o zabezpieczenie i ratowanie zasobów Biblioteki, pozostawały one nadal w Saksonii, gdyż przedstawiciele PAU nie przejawiali większej aktywności w sprawie odzyskania swoich zbiorów.

Wraz z zakończeniem wojny emisariusze wielu krajów europejskich rozpoczęli poszukiwania na terenie okupowanych Niemiec zagrabionego mienia kulturalnego. Jak trudne były to działania wiemy z licznych opisów i wspomnień – administracja okupowanych terenów pozostawała w rękach wojska, grasowały grupy szabrowników i, podszywający się pod status oficjalnych przedstawicieli niektórych państw, zwykli naciągacze. Za wszystkim zaś stały różne racje polityczne, nie zawsze uwzględniające prawa dotychczasowych właścicieli do zagrabionych dóbr. Dlatego trudno dziś orzec czy fakt, że zbiory Biblioteki Polskiej przez kilka miesięcy (od kwietnia do połowy lipca 1945 r.) pozostawały bez żadnej ochrony był wyłącznie grzechem zaniechania, czy wynikiem powojennego chaosu i politycznej niepewności.

Na zbiory paryskiej Biblioteki natrafiono dopiero, gdy od sierpnia 1945 r. ekipy warszawskich i krakowskich bibliotekarzy, archiwistów oraz muzealników rozpoczęły akcje rewindykacyjne na Śląsku. Wiemy o tym z bezpośredniej relacji ówczesnego kierownika Działu Rękopisów Biblioteki Narodowej Bogdana Horodyskiego. W październiku 1945 r. odbył on kilka podróży do wielu śląskich miejscowości, by zlokalizować zbiory i zorganizować ich transporty do Warszawy. W relacji spisanej 25 października, która następnie została

przekazana jako oficjalny dokument do Wydziału Bibliotek Ministerstwa Oświaty, Horodyski podał, że w Legnicy odnaleziono 107 skrzyń oraz luźne czasopisma ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu. Co ciekawe, autor informował także, że natrafili na nie w Budziszynie delegaci Ministerstwa Sprawiedliwości, poszukujący archiwów sądowych. Prawdopodobnie więc nie wszystkie, wywożone z Budziszyna pod koniec 1944 r. w pośpiechu zbiory, trafiły do Neuwersdorfu.

Transport z Legnicy dotarł do Warszawy 9 października, a jego zawartość złożono w Bibliotece Narodowej i wynajętych przez nią magazynach. Okazało się, że 107 skrzyń zawierało 42 592 tomów druków, 878 rękopisów, 85 rycin, 52 teki z mapami, 1229 obwolut z czasopismami. Na ich dalszą drogę do Paryża trzeba było poczekać prawie dwa lata.

Tymczasem pusty gmach na quai d'Orléans 6 powoli wypełniał się zbiorami. Już od listopada 1944 r. do Paryża zaczęły powracać fragmenty księgozbioru Biblioteki rozlokowane na terenie kraju, a także książki wypożyczone w latach 1939–1940 do Londynu. Do października 1945 r. zwieziono wszystkie depozyty umieszczone na południu Francji. W Warszawie zaś w dalszym ciągu nie podjęto decyzji o zwrocie legnickiego „znaleziska”. Złożyło się na to wiele czynników, jak choćby sytuacja polityczna w kraju, pociągająca za sobą komplikację stosunków pomiędzy PAU i jej paryską Stacją. Ponadto wśród bibliotekarzy warszawskich dominował pogląd, że nadrzędnym celem dla bibliotekarstwa polskiego jest uzupełnienie i odbudowanie zniszczonych po powstaniu warszawskim zbiorów specjalnych Biblioteki Narodowej. Pertraktowano więc z władzami PAU w Krakowie o zatrzymanie w stolicy cennych rękopisów i starych druków Biblioteki Polskiej do czasu, gdy narodzi się księżnica nie uzupełni swych zbiorów z innych źródeł.

Dopiero po dwóch latach zapadła decyzja o zwrocie z Warszawy do Paryża czasowo przechowywanego księgozbioru. Dotarł on na wyspę św. Ludwika 12 lipca 1947 r. pod opieką Stanisława Piotra Koczorowskiego, pracownika Biblioteki Narodowej.



5. Biblioteka Uniwersytecka w Woroneżu

Jak pamiętamy, nie była to całość wywiezionych z Paryża w 1940 r. prawie stu tysięcy zbiorów. Po sprawdzeniu zawartości warszawskiego zwrotu z inwentarzami z 1939 r. stwierdzono, że nie wróciło na swoje miejsce ok. 30 000 tomów (nie licząc dubletów i książek nieskatologowanych). W dalszym ciągu gdzieś – w nieznanym wówczas miejscu – przechowywana była jeszcze druga partia zbiorów pochodzących z niemieckiego rabunku. Dziś już możemy już dość dokładnie odtworzyć

wali i wysłali do Moskwy. Wiemy o tym z telegramu wysłanego z Niemiec do stolicy ZSRR 16 maja 1946 r. przez Margeritę Rudomino (1900–1990). Urodzona w Białymstoku, jedna z najbardziej znanych bibliotekarek radzieckich, była wówczas dyrektorem Biblioteki Literatury Zagranicznej w Moskwie. Jednocześnie po zakończeniu wojny pracowała w Niemczech jako „oficer od kultury”. Brała udział w rekwirowaniu i wysyłaniu przez „trofejne komanda” do ZSRR zbiorów bibliotecznych z obszarów radzieckiej strefy okupacyjnej i Śląska. Przekazywano je następnie do zniszczonych wojną bibliotek radzieckich.

Gdy pani podpułkownik Rudomino wysłała 16 maja telegram do swoich władz, transport ze zbiorami bibliotecznymi był już w drodze. Specjalny pociąg wojskowy, zawierający między innymi 747 skrzyń (ok. 70 000 wol.) z książkami Biblioteki Polskiej, wyruszył bowiem 6 maja z Drezna. Wartość zbiorów paryskich dla bibliotek radzieckich uzasadniano tym, iż zawierały one bogaty zestaw publikacji dotyczących ogólnie słowiańszczyzny i mogły być pomocne w studiach nad Polską oraz innymi krajami słowiańskimi. Podkreślano przy tym brak takiej literatury w radzieckich zbiorach bibliotecznych. Nie sposób nie zauważyć, że argumentacja Rosjan była zbliżona do tej, którą zastosowali Niemcy w 1940 r., uzasadniając przydatność zbiorów Biblioteki Polskiej dla prac prowadzonych przez berlińską Publikationsstelle.



6. Folder rejonowej Biblioteki Narodowej Państwowego Uniwersytetu w Woroneżu

jej losy. Okazało się, że książki leżały spokojnie w cegielni w Neuwersdorfie, dokąd przewieziono je pod koniec 1944 r. z Budziszyna. Rosjanie znaleźli zbiory wiosną 1946 r. Zdumiewa, że przez tyle czasu nie wzbudziły niczyjego zainteresowania i nie zostały wcześniej odkryte. Trudno się więc dziwić, że znalazcy „zaopiekowali” się nimi w najlepszy dla siebie sposób, czyli spako-



7. Decyzja o sposobie transportu zbiorów do Warszawy

W Moskwie nowe trofeum nie zostało wcale przekazane do Biblioteki Literatury Zagranicznej, która wydawała się najbardziej odpowiednim na to miejscem, lecz do Państwowej Publicznej Biblioteki Historycznej. Kilka skrzyń, wysłanych wcześniejszym transportem z Drezna, trafiło do Państwowej Biblioteki im. Lenina.

Biblioteka Historyczna ulokowała „trofejny” dar w kościele, który służył jej za magazyn dubletów, jak również księgozbioru wymiennego. W latach 1951–1953 zbiory Biblioteki Polskiej były kilkakrotnie przeliczane, uporządkowano i opisano druki (książki, broszury, gazety i czasopisma), sporządzono także karty katalogowe dla całej kolekcji, które – niestety – nie zachowały się dzisiaj. Spłonęły prawdopodobnie podczas pożaru dawnego kościoła-magazynu w 1980 r.

Stan zbiorów w 1953 r. przedstawiał się następująco: 64 820 wol. druków, 44 pudła wycinków prasowych i 4 pudła rękopisów. Brak informacji o rozpraszaniu tej części paryskiej kolekcji do innych bibliotek na terenie ZSRR. Wiadomo zaś, że działo się tak ze zbiorami Biblioteki Polskiej w „Lenince”, gdzie częściowo zaliczono je do dubletów i rozsyłano po kraju.

Zarówno w Paryżu, jak i w Warszawie nikt zapewne nie wiedział dokładnie co stało się z nieodnalezioną dotychczas pokazną i cenną partią Bibliothé que Polonaise. Informacja taka dotarła do Warszawy nagle i niespodziewanie, a co ciekawsze – z najmniej oczekiwanego źródła, bo od samych Rosjan. Cała sprawa rozpoczęła się od depezy z 12 grudnia 1945 r. przesłanej z polskiej ambasady w Moskwie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie. Władze radzieckie oświadczały w niej, że zamierzają przekazać Polsce druki i rękopisy z Biblioteki Polskiej

i Muzeum A. Mickiewicza w Paryżu *odnalezione podczas sortowania zdobytej literatury w Publicznej Bibliotece Historycznej*. W Polsce zachowało się zaledwie kilkanaście dokumentów dotyczących tego nieoczekiwane go daru z Moskwy. Pochodzą one z archiwów Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie i Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Lakoniczne wzmianki na ten temat odszukano także w dokumentacji różnych agend Biblioteki Narodowej. Materiały odnalezione w moskiewskich archiwach omawia szczególnie Patricia Kennedy Grimsted w artykule poświęconym wojennej tułaczce zbiorów paryskich (zob. poz. 2 literatury przedmiotu).

Rosjanie postawili jeden istotny warunek, związany z planowanym zwrotem zbiorów. Była to ustna dyspozycja przedstawiciela radzieckiego MSZ, towarzysza Ziemanina: *przekazując te materiały prosimy nie publikować o tym w gazetach*. Jak się potem okazało, narzucona dyskrekcja trwała długie lata.

W Polsce zajęto się sprawą zwrotu na najwyższym szczeblu państwowym. Wszystkie pisma wymieniane pomiędzy polską i rosyjską stroną opatrzone klauzulą „ściśle tajne”, a przekazywane były do wiadomości między innymi: Bolesława Bieruta, Aleksandra Zawadzkiego, Józefa Cyrankiewicza, Jakuba Bermana, Włodzimierza Sokorskiego i innych ówczesnych notabli partyjnych.

W styczniu 1955 r. przesłano do Warszawy 8 tomów spisów sporządzonych przez Rosjan, zawierających wykazy zwracanych książek i rękopisów. Po cenny dar wydelegowano do Moskwy kustosa Biblioteki Narodowej, Bogdana Horodyskiego. Ta misja była także ściśle tajna i nie zachowało się z niej żadne oficjalne sprawozdanie. Potwierdzają ją jednak wspomnienia synów B. Horodyskiego, Bogdana jr. i Adama, którzy pamiętają między innymi dary, jakie ojciec przywiózł ze swej „zagadkowej wyprawy” (słowiczki czarnego kawioru, ciężarówka ZIL dla młodego Adama), a także niecodzienne wydarzenie, jakim było zaopatrzenie delegata

w „reprezentacyjną” jesionkę.

Urzędowe dokumenty informują, że 13 czerwca podpisano w Moskwie protokół zdawczo-odbiorczy przekazujący Polsce 65 345 książek, zapakowanych w 2 226 paczek, 5 skrzyń wycinków z gazet i czasopism.

Transport z ZSRR dotarł do Warszawy w drugiej połowie czerwca 1955 r. Władze polskie zdecydowały o przeznaczeniu daru (w formie depozytu) dla nowo powstałego Muzeum Adama Mickiewicza (powołane w 1950 r., rozpoczęło działalność w 1952 r.). Przekazane zbiory, w tym cenne mickiewicziana, jak choćby 106 książek należących do samego wieszacza, księgozbiór jego syna Władysława, ocalonych 105 tomów z przedwojennego depozytu Kazimierza Smogorzewskiego, a także literatura dotycząca okresu Wielkiej Emigracji, wydatnie wzmacniały zasoby i warsztat badawczy instytucji. Dla Muzeum rok 1955 był znaczący jeszcze z jednego powodu – w kraju uroczystie obchodzono Rok Mickiewiczowski, związany ze stuleciem śmierci poety. Wśród przygotowywanych imprez była także – zaplanowana na listopad – wielka wystawa jubileuszowa w Muzeum. Znalazły się na niej niektóre piękne edycje z księgozbioru paryskiego, oczywiście – zgodnie z wolą przekazicieli – bez podania proveniencji eksponatów.

Pewne niepokoje badaczy zajmujących się losami Biblioteki Polskiej budziły rozbieżności pomiędzy danymi dotyczącymi liczby zwróconych z ZSRR zbiorów – według protokołu ponad 65 000 tomów, a informacjami podawanymi przez pracowników Muzeum – ok. 35 000 tomów. Różnica wynosiła więc ok. 30 000 tomów. Po konsultacjach z byłymi i obecnymi pracownikami Muzeum, analizie inwentarzy, przesłaniu zasad wyliczeń rosyjskich i polskich, okazuje się, że różnica w szacunkach polegała na odmiennym liczeniu różnych kategorii zbiorów, np. zbroszurowanych wycinków, wydawnictw wielotomowych, poszczególnych zeszytów czasopism itd. Gdy weźmie się pod uwagę te fakty, okazuje się, że różnice w podawaniu danych liczbowych są tylko pozorne.

Zbiory Biblioteki Polskiej, które tak nieoczekiwanie znalazły się w Warszawie w 1955 r. zatrzymały się nad Wisłą na dłużej. W Muzeum zostały zinwentaryzowane i skatalogowane, z czasem Paryż do-



8. Fragment ekspozycji w Bibliotece Polskiej w Paryżu

wiedział się o ich istnieniu i miejscu przechowywania. Siedzibą zbiorów do dnia dzisiejszego pozostają pomieszczenia muzealne na Starym Mieście w Warszawie. Kontakty nawiązane pomiędzy Biblioteką Polską i Muzeum Literatury zaowocowały między innymi zorganizowaniem w Warszawie w maju 2004 r. dużej wystawy *Skarby kultury polskiej ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu*. Podczas ekspozycji – w pełnej symbiozie – prezentowano obiekty przywiezione specjalnie na tę okazję z Paryża, jak i warszawskie „dopelnienia” nadsekwąskich zasobów.

Niebawem okazało się, że zwrot mickiewski z 1955 r. nie był „ostatnim słowem” w historii naszych cennych zbiorów emigracyjnych. Ich wojenne rozproszenie i tułaczka nie miały jeszcze końca. Kolejny etap nastąpił w marcu 1958 r., kiedy Biblioteka Narodowa otrzymała z Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych 135 rękopisów, zwróconych wraz z innymi archiwaliami z Państwowej Biblioteki im. Lenina w Moskwie. W tej liczbie znalazło się 20 jednostek z Biblioteki Polskiej w Paryżu. Były wśród nich: fragmenty korespondencji Władysława Mickiewicza, katalogi i książki akcesyjne Biblioteki, a także wycinki dotyczące Adama Mickiewicza i Zygmunta Krasińskiego. Biblioteka Narodowa przechowywała je w formie depozytu do czerwca 1992 r., kiedy to część z nich została oficjalnie przekazana do Paryża (w BN pozostało 5 tek korespondencji W. Mickiewicza).

Fakty powyższe dowodzą, że zarówno magazyny „Leninki”, jak i innych jeszcze bibliotek rosyjskich mogą kryć dalsze egzemplarze z pieczętkami Biblioteki Pol-

skiej, Muzeum Mickiewiczowskiego lub paryskiego Towarzystwa Historyczno-Literackiego. Potwierdzeniem tej tezy jest wydany w 2000 r. folder Biblioteki Naukowej Państwowego Uniwersytetu w Woroneżu. Zawiera on opisy 15 dzieł z XVIII-XX w., z proveniencjami paryskiej księżnicy. Warto podkreślić, że biblioteka woroneska była jedną z najbardziej zniszczonych w czasie II wojny światowej placówek bibliotecznych na terenach b. ZSRR.

Spróbujmy podsumować dramatyczne i pełne nieoczekiwanych zwrotów losy Biblioteki Polskiej, które zapoczątkował wybuch II wojny światowej. Z satysfakcją można odnotować, że Biblioteka nadal działa, a jej kolekcje w dużej mierze powróciły pod paryski adres lub są przechowywane w instytucjach znanych i ogólnie dostępnych (Muzeum Literatury, Biblioteka Narodowa). Pomimo tylu przemieszczeń i „wędrowkom” po całej niemalże Europie zbiory Biblioteki Polskiej nie doświadczyły najgorszego – fizycznej zagłady. Ich grabież-

com – zarówno Niemcom, jak i Rosjanom – nie zależało na zniszczeniu księgozbioru, w który jedni i drudzy zainwestowali wiele pracy i nakładów finansowych (wielokrotne przepakowywanie, porządkowanie, inwentaryzowanie, wreszcie dwukrotne skatalogowanie ok. 10 000 tomów w Berlinie i ok. 60 000 jedn. w Moskwie). Można zatem śmiało powiedzieć, że zbiory Biblioteki Polskiej – na tle losów innych kolekcji w okupowanej i tuż powojennej Europie – miały wiele szczęścia. Dzięki temu w Paryżu, na wyspie św. Ludwika, do dnia dzisiejszego działa placówka-emisariusz, która dla Polaków jest niezmiennie ogniwem pomiędzy dawnymi i nowymi czasami. ■

ILUSTRACJE

Fot. 1-3 i 8-9: Reprod. z albumu *Skarby polskiej kultury ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu*.

Fot. 4-7 ze zbiorów Biblioteki Narodowej

LITERATURA PRZEDMIOTU (W WYBORZE) W UKŁADZIE CHRONOLOGICZNYM (2004–1948)

1. Hanna Laskarzewska: *Biblioteka Polska w Paryżu – wędrowki zbiorów w latach 1940-1992*. „Roczniki Biblioteczne” 2004, R. 48, s. 3-38
2. Patricia Kennedy Grimsted: *Twice plundered, but still not home from the War: the fate of three Slavic Libraries confiscated by the Nazis from Paris*. „Solanus. New Series” 2002, Vol. 16
3. Elżbieta Kosieradzka, Katarzyna Jakimiak: *Księgozbiór Adama Mickiewicza*. W: Adam Mickiewicz 1798-1855. Wystawa jubileuszowa zorganizowana w dwusetną rocznicę urodzin poety. Warszawa 1998, s. 143-144
4. *Die Trophäenkommissionen der Roten Armee. Eine Dokumentensammlung zur Verschleppung von Büchern aus deutschen Bibliotheken*. Hrsg. von Klaus-Dieter Lehmann und Ingo Kolasa. Frankfurt am Main 1996, s. 133, 166, 167, 170, 186, 197
5. Michael Burleigh: *Germany turns eastwards. A study of Ostforschung in the Third Reich*. Cambridge 1989, passim.
6. Andrzej Kłossowski: *Półtora wieku Biblioteki Polskiej w Paryżu (widziane z Biblioteki Narodowej)*. „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej” 1988, nr 3/4, s. 20-27
7. Andrzej Mężyński: *Biblioteka Polska w Paryżu. Rys historyczny, zbiory, dzieła dzisiejsze*. „Przegląd Biblioteczny” 1983, z 1, s. 13-25
8. Waldemar Rolbiecki: *Polska Stacja Naukowa w Paryżu w latach 1939-1978*. W: Danuta Rederowa, Bohdan Jaczewski, Waldemar Rolbiecki: *Polska Stacja Naukowa w Paryżu w latach 1893-1978*. Przedm. opatr. Andrzej F. Grabski Wrocław 1982, s. 191-230
9. Franciszek Pułaski: *Biblioteka Polska w Paryżu w latach 1893-1948*. Paryż 1948



9